

Granice prezydenckiego prawa łaski w świetle metody historycznoprawnej. Na marginesie uchwały Sądu Najwyższego I KZP 04/17



Paweł Dziwiński

Doktorant w Katedrze Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, laureat konkursu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diamantowy Grant”. Zajmuje się rozwojem prawa publicznego w wiekach średnich oraz wczesnej nowożytności.

✉ pawel.dziwinski@doctoral.uj.edu.pl

Boundaries of the Presidential Pardon in Poland as Seen by Law and History. A Commentary on the Resolution Declared by the Supreme Court I KZP 04/17

The paper reviews the cohesion of contemporary opinions about the eligibility of giving a pardon to defendants before a final conviction in Poland. It tends to redefine a pardon as a legal institution by Law and History methodology and to confront reasoning indicated by the Supreme Court in the mentioned resolution. The analysis starts with an interpretation of how the art. 139 of the Polish constitution should be read through checking its consistency and finally by presenting historical views on its purpose. Lastly, results of the research are confronted with reasons formed by the Supreme Court to give a final opinion.

1. Wprowadzenie

Roma locuta, causa finita

Tak najkrócej chciałoby się podsumować uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 maja, która miała jednym orzeczeniem rozstrzygnąć wieloletni spór wokół interpretacji art. 139 Konstytucji RP. Niestety, w przypadku omawianego orzeczenia dużo bliższe prawdy wydają się autentyczne słowa św. Augustyna: *Causa finita est: utinam*

aliquando finiat error! („Sprawa jest zakończona: oby tak też zakończył się i błąd”)¹.

Pierwsze tygodnie po rzeczonej uchwale jednoznacznie wskazują, iż spór wokół aktu łaski prezy-

¹ Św. Augustyn, *Sermo 131. De verbis Evangelii Ioannis* (6, 54–66): „Nisi manducaveritis carnem” etc., http://www.augustinus.it/latino/discorsi/discorso_167_testo.htm (dostęp 01.07.2017), przekład własny.

denta Andrzeja Dudy z 16 listopada 2015 r.² wciąż nie znalazł swojego prawnego końca. Abstrahując od okoliczności *stricte* politycznych, widzimy, że problem omawianej prerogatywy głowy państwa w ramach Konstytucji z 1997 r. jest w pewnym sensie ilustracją słabości polskiej jurysprudencji wobec zagadnień o charakterze historycznoprawnym. W perspektywie

Jako konsekwencję tego faktu niejako powinno się traktować nietypową troistość instytucjonalną, która wykracza poza ramy dzisiejszych podziałów dogmatyki prawa, odnosząc się jednocześnie do materii konstytucyjnej, karnomaterialnej i procesowej⁵. Prawo łaski stanowi bowiem jedną z konstytucyjnych prerogatyw Prezydenta RP, które skutkiem odnosi się do prawa

Problem zakresu przedmiotowego prawa łaski w ramach Konstytucji z 1997 r. jest w pewnym sensie ilustracją słabości polskiej jurysprudencji wobec zagadnień o charakterze historycznoprawnym.

wyłącznie teoretycznej można zatem sprowadzić całą kontrowersję wokół rzeczony prerogatywy – i tym samym wspomnianej uchwały – do dwóch wątpliwości: czy wykładnia prawa powinna być oderwana od tradycyjnego pojmowania instytucji, a jeśli nie, to jakie konsekwencje będzie to miało dla całości systemu normatywnego? Czy metoda historycznoprawna stanowi skuteczne narzędzie rozwiązania zawłości interpretacyjnych?

Na wstępie należy przypomnieć, iż prezydenckie prawo łaski jest powszechnie uznane za tradycyjne uprawnienie europejskiej głowy państwa³. Ten historyczny charakter, którego pierwszych śladów można się doszukać już w Kodeksie Hammurabiego (XVII w. przed Chr.), nie może pozostawać bez wpływu na obraz tej instytucji w demokratycznym państwie prawa⁴.

karnego materialnego, częściowe uregulowanie procedury ułaskawieniowej zaś zostało zawarte w rozdz. 59 kodeksu postępowania karnego.

Wyjątkowy charakter winien zatem stanowić atrakcyjne pole analiz dla teoretyków wymienionych dziedzin prawa, lecz niewiele wypowiedzi ujmuje kwestię w sposób wykraczający poza powierzchowne oceny⁶. Fakt wydaje się o tyle zdumiewający, iż instytucja nie

Nie jest to zatem uregulowanie prawa łaski, lecz wyłącznie nadmienienie o przymusowym zastosowaniu. Prerogatywy monarchy, zgodnie z boskim pochodzeniem jego suwerennych kompetencji, były zapewne nieograniczone podmiotowo i przedmiotowo, *Kodeks Hammurabiego*, przeł. M. Stępień, Warszawa 2000, s. 106. Zob. też: K. Kozłowski, *Prawo łaski Prezydenta RP. Historia. Regulacja. Praktyka*, Warszawa 2013, s. 1–33; K. Kaczmarczyk-Klak, *Prawo łaski w Polsce na tle porównawczym dawniej i współcześnie*, Rzeszów 2013, s. 15–27.

2 Akt łaski w sprawie o sygnaturze PU.117.45.2015, <http://www.prezydent.pl/prawo/prawo-laski/prawo-laski-2015/art.6,prezydent-zastosowal-prawo-laski-wobec-4-osob.html> (dostęp 30.12.2016).

3 L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015, s. 266; W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 178.

4 W art. 129 tego kodeksu wspomniano, iż „jeżeli żona obywatela została na spaniu z innym mężczyzną przyłapana, zwiąże się ich i do wody wrzuci; jeżeli jednak małżonek żonie swej życie daruje, także król poddanemu swemu życie daruje”.

5 Zob. I. Hayduk-Hawrylak, *Rozdział 59. Ułaskawienie* (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 1335–1336. Zob. również P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej*, „Palestra” 2016, nr 1–2, s. 21–22.

6 Problem zauważył także P. Kardas: „Mimo sporej liczby wypowiedzi zaskakująca jest jednak nie tylko swoista powierzchowność większości analiz dotyczących tej instytucji”, P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, *loc. cit.*

jest pozbawiona zasadniczych kwestii spornych, które swoją wagą odnoszą się do najważniejszych zasad ustrojowych państwa. Zarzut ten w szczególności dotyczy przedmiotowego zakresu prezydenckiego prawa łaski, w szczególności zaś dopuszczalności tzw. abolicji indywidualnej wobec skazanych nieprawomocnym wyrokiem sądu. Dotychczas opinie doktryny w tej kwestii prezentowały całkowicie przeciwstawne poglądy – za jednym z nich opowiedział się Sąd Najwyższy⁷.

Podsumowując, wieloletni brak jednolitego stanowiska w środowisku umożliwił prezydentowi Andrzejowi Dudzie skutecznie, w sensie faktycznym, skorzystać z prawa łaski w nadmienionym przypadku, mimo iż postępowanie nie zakończyło się prawomocnym orzeczeniem. Akt ten niewątpliwie postawił polski wymiar sprawiedliwości przed faktem dokonany i wprowadził środowisko prawnicze w duże zakłopotanie, z którym musiał zmierzyć się także Sąd Najwyższy⁸.

7 Za włączeniem abolicji indywidualnej w zakres przedmiotowy prawa łaski opowiadają się: B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 768–770; B. Baran, *Prawo łaski w polskim systemie prawnym na tle powszechnym*, Sosnowiec 2011, s. 310; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1994, s. 180; K. Kaczmarczyk-Klak, *Prawo łaski...*, s. 432–439; A. Murzynowski, *Ułaskawienie w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 128; R. Piotrowski, *Stosowanie prawa łaski w świetle Konstytucji RP*, „Studia Iuridica” 2006, nr 45, s. 165–172; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 559. Przeciwną opinię przyjmują: L. Garlicki, *Polskie prawo...*, s. 259–260; P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 37–38; K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 235–242; P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009, s. 99–105; P. Sarnecki, *Artykuł 139 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 4, Warszawa 2005, s. 2; *Postępowanie karne. Część szczególna*, red. J. Skorupka, Warszawa 2013, s. 362–363; A. Szmyt, *Opinia w sprawie prezydenckiego prawa łaski*, „Przegląd Sejmowy” 2000, nr 6, s. 73–74; L. Wilk, *O instytucji ulaskawienia (uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 6, s. 58–59. Szerzej zob.: K. Kaczmarczyk-Klak, *Prawo łaski...*, s. 231–232; P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia...*, s. 100.

8 M. Domagalski, *Prawnicy różnią się w ocenach ulaskawień prezydenta Andrzeja Dudy*, „Rzeczpospolita”, 7 lutego 2017 r., http://www.rp.pl/ulaskawienie_cba (dostęp 30.05.2017).

2. Wykładnia literalna art. 139 Konstytucji RP a interpretacja prawa łaski

Lakoniczne brzmienie art. 139 Konstytucji RP, iż „Prezydent Rzeczypospolitej dysponuje prawem łaski. Prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu”, sprowadza tym samym cały spór do wykładni terminu „prawo łaski”. Zwolennicy szerokiego zakresu kompetencji prezydenta opowiadają się za dosłowną wykładnią przepisu, gdzie brak *expressis verbis* restrykcji świadczy na korzyść stosowania abolicji indywidualnej⁹. Ich oponenci zaś podnoszą konieczność wykładni poszerzonej o aspekt systemowy i funkcjonalny, który ich zdaniem uniemożliwia stosowanie łaski przed prawomocnym wyrokiem sądu¹⁰. Ujęta w ten sposób perspektywa dyskusji uderzająco przypomina teoretycznoprawny spór prowadzony wokół zasady *clara non sunt interpretanda*¹¹.

Niezależnie od przyjętych zasadniczych koncepcji interpretacyjnych warto podjąć się szerszej analizy semantycznej określenia „prawo łaski”, które ze względu na swoje osadzenie w języku prawniczym odrywa się często od potocznego rozumienia. Wystarczy choćby spojrzeć do *Słownika mitów i tradycji kultury* Władysława Kopalńskiego, który definiuje to pojęcie jako „uprawnienie do złagodzenia albo darowania kary prawomocnie orzeczonej przez sąd, przysługujące zazwyczaj głowie państwa; w PRL Radzie Państwa”¹². Pobieźna lektura stanu prawnego w latach pierwszego wydania słownika wskazuje, iż akt łaski był stosowany także wobec orzeczeń organów administracji celnej czy finansowej

9 K. Kaczmarczyk-Klak, *Prawo łaski...*, s. 432.

10 K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, *loc. cit.*; P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia...*, *loc. cit.*

11 Być może stanowi to poniekąd jedną z przyczyn jałowości prowadzonego dotychczas sporu, który podobnie jak dysputa szkół M. Zielińskiego i Z. Ziemińskiego z teorią klaryfikacyjną wciąż jeszcze nie przyniosła jednoznacznego rozstrzygnięcia. Zob. Z. Tobor, *Krótką opowieść o szczęśliwym, zakłopotanym i nieszczęśliwym interpretatorze* (w:) *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011, s. 105–116; R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995, s. 65–69 oraz 92–174; M. Zieliński, *Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa*, „Palestra” 2011, nr 3–4, s. 20–31.

12 W. Kopalński, *Prawo łaski* (w:) *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 927.

na podstawie ustaw z 13 kwietnia 1960 r. oraz z 26 października 1971 r.¹³. Niniejsza pomyłka leksykografa jest raczej nieprzypadkowa i wyraża potoczne przekonanie wobec zakresu przedmiotowego omawianej instytucji¹⁴.

Przyczyną powyższego rozumienia jest niewątpliwie polska tradycja konstytucyjna odnośnie do prawa łaski, która poczynając od Konstytucji 3 maja, znacznie zawężyła prerogatywę głowy państwa: „Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona być powinna, mieć będzie *ius agratiandi* na śmierć skazanych, prócz *in criminibus status*”¹⁵. Tym samym zakres przedmiotowy został radykalnie ograniczony do skazanych prawomocnie na karę śmierci, ale z wyłączeniem czynów przestępnych działających na niekorzyść państwa¹⁶. Zawarte w przepisie uzasadnienie przyznania tej kompetencji głowie państwa można zrozumieć na dwa sposoby, odpowiadające współczesnym okolicznościom: polemikę z oświeceniowymi krytykami prawa łaski¹⁷ oraz jako uzasadnienie ponownego przyznania tej prerogatywy królowi¹⁸. Takie ujęcie było pewnym *novum* także na gruncie europejskim, zaś na terenach I Rzeczypospolitej oznaczało całkowity przełom w odniesieniu do zwyczajowo stosowanego modelu.

Niewątpliwa powściągliwość redaktorów Konstytucji 3 maja, której przyczyną zapewne była refleksja po głośnych ułaskawieniach zdrajców w XVII w.¹⁹, stała

się trwałym elementem polskiej tradycji ustrojowej. Wskazują na to uregulowania II Rzeczypospolitej, poczynając od art. 47 konstytucji z 17 marca 1921 r.: „Prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach przysługuje Prezydentowi Rzeczypospolitej”. W przyjętej redakcji przepisu zrezygnowano z użycia określenia „prawo łaski” na rzecz opisowej definicji ograniczającej zakres prerogatywy do prawomocnych wyroków sądowych w sprawach karnych²⁰.

Podobnie art. 69 konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. uniemożliwia stosowanie przez głowę państwa abolicji indywidualnej: „Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnym, tudzież uchylić skutki skazania”. Co znamienne, mimo znaczącego wzrostu pozycji ustrojowej Prezydenta RP na gruncie wszystkich postanowień ustawy zasadniczej, to wyłączenie stosowania prawa łaski wobec prawomocnie skazanych zostaje wyrażone *expressis verbis* w przeciwieństwie do przepisów obowiązujących poprzednio²¹. Inne rozwiązanie bowiem spotkałoby się ze zdecydowanym sprzeciwem współczesnej doktryny, która podkreślała negatywne skutki nadmiernych interwencji w wymiar sędziowski²².

Dotychczas przytoczone unormowania w przejrzysty i konsekwentny sposób nakreślają zakres semantyczny terminu „prawo łaski”²³. Jednoznacznie jest to kompetencja o szerszym zakresie przedmiotowym od przyjętego w unormowaniach, które granice zosta-

13 K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 265.

14 Na taki argument powołuje się M. Szwed, *Opinia helsińskiej fundacji praw człowieka o skutkach prawnych postanowienia Prezydenta RP o ułaskawieniu osoby skazanej nieprawomocnym wyrokiem*, Warszawa 2015, s. 3.

15 Art. VII, *Król. Władza wykonawcza*.

16 Art. VIII, *Władza sędziowska – in fine* definiował on kategorię *crimina status* jako występki przeciwko narodowi i królom podlegające sądowi sejmowemu (najwyższemu).

17 W środowiskach republikańskich powszechnie utrzymywano, że jest to jedna z podstaw monarchizmu; zob. L. de Jaucourt, *Grace* (w:) *Encyclopédie*, t. 7, Paris 1757, s. 800–806, https://fr.wikisource.org/wiki/L'Encyclopédie/1re_édition/GRACE (dostęp 12. 04. 2017). Zob. również: K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 67–71.

18 Poprzednio prawo łaski stosował Sejm. Zob. K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 47–53.

19 M.in. Hieronima Radziejowskiego, zob. A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988, s. 535.

20 W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne*, Warszawa 2008, s. 123.

21 Jednocześnie do pewnego stopnia nastąpiło rozszerzenie przedmiotowego zakresu prawa łaski. Zob. K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 212.

22 W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1920, s. 420; E. Krzymuski, *System prawa karnego*, Kraków 1921, t. 1, s. 299. Niepochlebnie o abolicji indywidualnej wypowiadał się także znany zwolennik sanacji i profesor Uniwersytetu Poznańskiego – A. Peretiałowicz, *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929 t. 9, s. 375.

23 Wniosek odnosi się także do art. 78 Konstytucji Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r. oraz art. 43 Konstytucji Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r. Zob. K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 82–83 oraz 92.

ją wprost określone w regulacji. Ta powściągliwość wobec przytoczonego terminu została w szczególny sposób wyrażona przez ustawy zasadnicze II RP, które zapewne celowo unikają sformułowania „prawo łaski” na rzecz zdecydowanie ściślejszych „darowanie i złagodzenie kary” oraz „akt łaski”²⁴. Prowadzi to jednoznacznie do wniosku, iż w polskiej przedwojennej tradycji prawnej prawo łaski w ujęciu abstrakcyjnym traktowano możliwie szeroko, dopuszczając w tym możliwość stosowania abolicji indywidualnej²⁵. Mając jednak jednoznacznie negatywną opinię na temat takiego zakresu przedmiotowego prerogatywy, celowo ograniczono jej zakres na gruncie konstytucyjnym.

Wobec powyższego art. 25 ust. 1 pkt 1 Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. brzmiący: „Rada Państwa stosuje prawo łaski” nie powinien być traktowany jako zerwanie z konsekwentnie stosowanym zakresem

Wynika z tego, że takich prawnych ograniczeń nasz ustawodawca nie chciał wprowadzić²⁷. Tak przyjęta interpretacja prawa łaski również w przejrzysty sposób koresponduje z rozwiązaniami powszechnie przyjmowanymi przez porządku nawiązujące do europejskiej tradycji prawnej²⁸.

3. *Kwestia tzw. abolicji indywidualnej w odniesieniu do porządku konstytucyjnego RP*

3.1. *Wykładnia systemowa*

Dotychczasowe wnioski należy jednak poddać dalszym modyfikacjom, a w szczególności uzupełnić przeprowadzoną interpretację art. 139 Konstytucji o aspekt systemowy i funkcjonalny. Jest to o tyle istotniejsze, iż sprzeciw wobec bezrefleksyjnego przywiązania do



W polskiej przedwojennej tradycji prawnej prawo łaski w ujęciu abstrakcyjnym traktowano możliwie szeroko, dopuszczając w tym możliwość stosowania abolicji indywidualnej.

semantycznym terminu²⁶. Tym samym w wymiarze formalnoprawnym należy przychylić się do poglądu Andrzeja Murzynowskiego: „W odróżnieniu od poprzednich ustaw obecna Konstytucja nie czyni żadnych zastrzeżeń, że akt łaski może dotyczyć tylko spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem sądowym.

24 Zob. *Łaska* (w): *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 2, Warszawa 1902, s. 787, oraz *Ułaskawienie* (w): tamże, t. 8, Warszawa 1927, s. 285.

25 Odnosnie do innych poglądów w tej kwestii zob. P. Rogoziński, *Instytucja ułaskawienia...*, s. 39–46.

26 Znamienną różnicę podkreśla również uwaga, iż niniejsza regulacja zastąpiła rozwiązanie znane z tzw. konstytucji marcowej z 1921 r., przywrócone do obowiązywania na mocy art. 13 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

literalnej wykładni powyższej regulacji stanowi trwały element argumentacji zwolenników wąskiego zakresu przedmiotowego prawa łaski²⁹. Zgodnie bowiem z tym, co zostało już nadmienione poprzednio, wykładnia poszerzona o powyższe aspekty ma jednoznacznie wskazywać na liczne uchybienia zasad konstytucyjnych w przypadku zastosowania prawa łaski w formie abolicji indywidualnej.

Akt łaski przed prawomocnym skazaniem ma m.in. prowadzić do zbyt znaczącej kolizji z zasadą trójpodziału władzy wyrażoną w art. 10 Konstytucji i tym samym uderzać w zasadę demokratycznego państwa

27 A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 128.

28 B. Baran, *Prawo łaski...*, s. 71–73 oraz 310; K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 740.

29 P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 25–26.

prawnego³⁰. Przyczyną takiego wniosku jest założenie, iż abolicja indywidualna, w przeciwieństwie do wąsko rozumianego prawa łaski, nadmiernie ingeruje w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej przez sądy i trybunały (art. 175). O ile prawo łaski niewątpliwie w sensie materialnym stanowi wyjątek od zasady rozdziału władz, to wedle przedstawionego powyżej poglądu przyjęcie szerokiego zakresu przedmiotowego prezydenckiej prerogatywy wykracza ponad granice tego wyjątku i stanowi złamanie reguły *exceptiones non sunt extendendae*³¹. W obliczu analizy przeprowadzonej poprzednio wydaje się, iż podobne rozumowanie jest przeprowadzone nieco na wyrost. Jeśli bowiem przyjmiemy ustalony poprzednio zakres semantyczny terminu prawa łaski, to w takim przypadku trudno mówić o jakimkolwiek błędzie interpretacyjnym. Mamy raczej do czynienia z dosyć konsekwentnie wyznaczonymi granicami wyjątku, który z natury rzeczy wykracza poza zasadę rozdziału władz i tym samym wskazuje na jej zakres w polskim systemie konstytucyjnym³².

Przeglądając się zaś powyższej kwestii w aspekcie wyłącznie praktycznym, można dostrzec, że stosowanie abolicji indywidualnej uprawniałoby głowę państwa do umorzenia toczącego się postępowania bez względu na jego etap³³. Z tej perspektywy widoczna ingerencja władzy wykonawczej wydaje się znacznie groźniejsza, gdyż *de facto* prowadziłyby nawet do uchylecia prawomocnego wyroku sądowego. Jak zauważa Krzysztof Kozłowski, w taki sposób pojmowane prawo łaski w materialnym sensie powodowałoby orzekanie o winie oskarżonego i mogłoby skutkować niemal przejściem sądownictwa karnego przez Prezydenta RP³⁴. Taki stan rzeczy, wedle TK, byłby już bez wątpliwości przekroczeniem zasady trójpodziału władzy, zgodnie z którą każda z trzech władz win-

na zachować pewne minimum własnej wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu jej istoty. W przypadku wymiaru sprawiedliwości zaś należy, by był on sprawowany wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie powinny w nim uczestniczyć³⁵. Jednakże i ten pogląd znajduje oparcie wśród zwolenników możliwości stosowania tzw. abolicji indywidualnej, powołujących się na znane w polskim systemie ustawowe wyłączenia do pociągnięcia odpowiedzialności karnej (m.in. na mocy art. 10 § 2 k.p.k.)³⁶.

Odkładając na moment zasadność powyższej argumentacji, warto jeszcze przyjrzeć się zarzutom, według których wykładnia literalna przepisu prowadziłyby do naruszenia praw konstytucyjnych jednostki. Akt łaski bowiem zastosowany przed prawomocnym skazaniem uniemożliwia dochodzenie niewinności oskarżonego w ramach postępowania przed drugą instancją, tym samym znacząco ograniczając jego prawo do obrony i godząc w karnoprosesową zasadę dochodzenia do prawdy materialnej³⁷. Zdaniem Piotra Kardasa i Jacka Giezka prowadzi to właściwie do „normatywnej pułapki”, gdzie argumentacja Prezydenta RP stosującej abolicję indywidualną albo przyjmowałaby winę oskarżonego bez prawomocnego orzeczenia i ułaskawiała z tytułu samych zasług, albo podważając rozstrzygnięcie pierwszej instancji, stwierdzałyby jego niewinność. Tak stosowane prawo łaski w każdym przypadku prowadziłyby do niedopuszczalnego naruszenia zasad konstytucyjnych (art. 42, art. 175) w stopniu niweczującym istotę tych praw³⁸.

W prezentowanym dotychczas ujęciu aksjologicznym (funkcjonalnym) instytucji prawa łaski powyższy argument stanowi bezsprzecznie element rozstrzygający na niekorzyść szerokiego zakresu przedmiotowego prawa łaski na gruncie Konstytucji RP³⁹. Trudno bowiem

30 K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 239–242.

31 P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 31.

32 Prawo łaski nie jest zresztą jedynym wyjątkiem konstytucyjnym od tej zasady, gdyż niektórzy uczeni za taki określają również instytucję Trybunału Konstytucyjnego. Zob. R.M. Małajny, *Trybunał Konstytucyjny jako strażnik Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 10, s. 5–22.

33 K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 241.

34 Tamże.

35 Zob. orzeczenie TK z dnia 21 listopada 1994 r., K 6/94, OTK 1994/1/39.

36 Zob. K. Kaczmarczyk-Klak, *Prawo łaski...*, s. 433–435.

37 K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 242. Również liczni autorzy powołują się na naruszenie zasady równości wobec prawa, ale ten typ argumentacji został już poważnie ograniczony. Odpowiednio zob.: P. Rogoziński, *Instytucja ułaskawienia...*, s. 102–105; K. Kaczmarczyk-Klak, *Prawo łaski...*, s. 234.

38 P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 19–32.

39 O niedopuszczalności tego typu przekroczeń norm konstytucyjnych wielokrotnie wypowiadała się Trybunał Konstytu-

odpierać sformułowane zarzuty w ramach obecnie przyjmowanej definicji, wprowadzając pozanormalatywne ograniczenia proceduralne lub na nowo formułując następstwa niniejszego typu ulaskawienia⁴⁰. Nie zmienia to jednakże faktu, iż podstawą tych poglądów pozostaje powszechnie przyjmowane założenie, jakoby prawo łaski służyło wyłącznie na korzyść oskarżonego⁴¹.

3.2. Wykładnia funkcjonalna

Tak pojmowane pojęcie funkcji prawa łaski, w ramach którego jedynym celem instytucji jest „nadanie poszczególnym aktom represji karnej charakteru sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego”⁴², stało się

A. Murzynowskiego ukształtowała się w ramach zasad praworządności socjalistycznej⁴⁴, a z tego względu nie tylko odrzuca historyczną specyfikę omawianej prerogatywy, ale nadto niesie za sobą szereg sprzeczności, które w ramach demokratycznego państwa prawnego nie powinny wystąpić.

Za punkt wyjścia dla powyższych założeń posłużyły bowiem zasady konstytucyjne ustroju demokracji ludowej wraz z całą ideologiczną nadbudową, w tym wymieniane wprost zasady jedności państwowej (art. 5 konstytucji z 22 lipca 1952 r.), dominującej utylitarnej (przede wszystkim wychowawczej) funkcji kary w systemie socjalistycznym (art. 50 § 1 k.k. z 19 kwietnia



Podstawą krytyki wobec dopuszczalności abolicji indywidualnej w polskim porządku prawnym pozostaje powszechnie przyjmowane założenie, jakoby prawo łaski służyło wyłącznie na korzyść oskarżonego.

niejako aksjologiczną podstawą wszystkich polemik dotyczących przedmiotu instytucji w obowiązującym stanie prawnym⁴³. Jednakże powyższa koncepcja

cyjny. Zob. *Zasada proporcjonalności w odniesieniu do prawa publicznego w tezach Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2009, http://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/Zestawienie_tez_dotyczacych_zasady_proporcjonalnosci_w_zakresie_pawa_publicznego.pdf (dostęp 06.02.2017).

- 40 K. Kaczmarczyk-Kłak stwierdza, iż do naruszenia domniemania niewinności nie dojdzie, jeśli dojdzie do abolicji na wniosek oskarżonego, B. Banaszak zaś dopuszcza stosowanie wszystkich środków odwoławczych, które idą dalej niż prawo łaski w działaniu na korzyść oskarżonego: K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 438–439; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012, s. 497–498.
- 41 Zob.: uchwała SN z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 587; P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia...*, s. 66–69.
- 42 A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 54.
- 43 Stanowi ona niejako dorozumianą podstawą dla większości autorów, m.in. K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*,

1969 r.) oraz *de facto* domniemania praworządnej działalności organów państwa⁴⁵. Na potrzeby niniejszej rozprawy warto jedynie zauważyć, iż zasady te znajdowały swoje źródło w poglądach niewątpliwie sprzecznych z obecnymi pryncypiami państwa prawnego, szczególnie w kwestii prawa jednostki do

s. 404–409; K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 175–184; P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 26–37; L. Wilk, *O instytucji...*, s. 56–59.

44 Zob. A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 50–67.

45 Odpowiednio tamże, s. 51–52, 54, 62. Zob. M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 134–140, 177–178, 313, 344–346. Ostatniej z wymienionych okoliczności nie należy traktować jako zasady politycznej; jest to raczej opis stanu faktycznego, gdzie kontrolę społeczną w znacznym stopniu obejmowały podmioty aparatu wykonawczego: prokuratura i krajowe rady narodowe na podstawie zgłoszonych skarg i wniosków. Zob. J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000, s. 212–220.

samostanowienia i prawa jako granicy działalności państwa⁴⁶.

Również w ujęciu praktycznym należy zauważyć, iż szereg dzisiaj istniejących instytucji prawnych służy dokładnie tym samym celom, które sformułowała wobec prawa łaski doktryna prawna PRL⁴⁷ – poczynając od zasady sprawiedliwości, której liczne gwarancje formalne znajdują się zarówno na gruncie Konstytucji (prawo do sądu, do obrony, instancyjność postępowania), jak też prawa procesowego (zasada prawdy materialnej, zasady nowoczesnego procesu mieszanego), nadto poprzez możliwość skorzystania z nadzwyczajnych środków zaskarżenia (kasacja, wznowienie postępowania, skarga na wyrok sądu odwoławczego). Podobnie zasada humanitaryzmu znajduje swoją realizację na podstawie norm prawa karnego wykonawczego (przerwa, odroczenie, umorzenie wykonania kary). Trudno też polemizować z tezą, iż ustawodawca obecnie dołożył najwyższych starań, by sędziowie dysponowali szeregiem możliwości zapewniających wymierzenie kary racjonalnie dostosowanej do indywidualnych okoliczności sprawy (przesłanka szkodliwości społecznej czynu, nadzwyczajnie złagodzenie kary, wyrok w zawieszeniu). Za ostateczny środek obrony tych pryncypiów należy jednak uznać przewidzianą przez ustrojodawcę możliwość złożenia skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego, która winna wyeliminować ustawowe naruszenia zasadniczych praw jednostki.

Choćby ze względu na powyżej wymienione gwarancje sprawiedliwości, humanitaryzmu i racjonalności kary trudno uznać za konieczne utrzymanie tak radykalnego wyjątku od zasady trójpodziału władzy, jakim niewątpliwie jest prawo łaski wyłącznie w celu kolejnej z wielu form realizacji tych samych gwaran-

cji⁴⁸. Sformułowane przez A. Murzynowskiego *ratio legis* tej instytucji sprawia, iż staje się ona niepotrzebną w ramach systemu demokratycznego państwa prawnego. Przeczą jednak takiemu wnioskowi zarówno polska praktyka polityczna, jak też powszechność tej instytucji w demokratycznych państwach Europy Zachodniej⁴⁹. Stąd też należy uznać, iż ścisłe przywiązanie polskiej doktryny do założeń sformułowanych podczas komunistycznego terroru jest pozbawione swojej zasadności w ramach obecnego modelu ustrojowego. Za przyjęciem tego stanowiska przemawia również fakt, iż sam A. Murzynowski dostrzegł słabości własnej definicji i dopuszczał stosowanie prawa łaski jedynie ze względu na interes państwa, a nie sprawcy⁵⁰!

Wobec powyższego – powszechnie przyjmowany pogląd, wedle którego łaska zarówno w ujęciu materialnym, jak i funkcjonalnym służy wyłącznie korzyści jednostki, należy uznać za wewnętrznie sprzeczny i pozbawiony systemowego umocowania. Stąd też wydaje się konieczne uzupełnienie definicji omawianej instytucji, uwzględniając tym razem wielowiekowy proces historyczny i dorobek europejskiej tradycji prawnej⁵¹.

3.3. Wykładnia historyczna aspektu funkcjonalnego prawa łaski

Starożytne korzenie prawa łaski nie budzą większych sporów pomiędzy badaczami, którzy najczęściej

46 Zob. A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 1, s. 177–201; tenże, *Polski model „rządów prawa” a europejska wizja „państwa prawa” z XIX wieku (w:) Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 137–146.

47 Jednoznacznie za utrzymaniem omawianego powyżej poglądu obecnie opowiedział się jedynie P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia...*, s. 46–59.

48 Wniosek ten kilkakrotnie przewijał się przez cały historyczny okres kształtowania instytucji. Zob. M. Szerer, *W związku z zagadnieniem ulaskawienia*, „Palestra” 1965, nr 2, s. 45–49.

49 Zob. B. Baran, *Prawo łaski...*, s. 70–79 oraz 149–209.

50 Pisał o ulaskawieniu, że „nie da się całkiem uniknąć takich sytuacji, w których jest ono (głównie lub nawet wyłącznie) środkiem wykorzystywanym w takich – podyktowanych pewnymi ważnymi, bardziej ogólnymi interesami państwowymi – celach politycznych, które nie mieszczą się w granicach jakichś ścisłych kategorii prawniczych”, A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 63.

51 Co znamienne, słabości niniejszego systemu są intuicyjnie wyczuwane przez autorów monografii tematycznych, którzy niniejsze wątpliwości definicyjne starają się rozwiązać m.in. poprzez obszerne wprowadzenia historyczne lub próby ścisłego teoretycznego zdefiniowania instytucji. Stosownie zob.: K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 15–314; K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 1–174; P. Rogoziński, *Instytucja ulaskawienia...*, s. 39–46.

jako pierwszą normatywną wzmiankę tej prerogatywy traktując przytaczany powyżej art. 129 Kodeksu Hammurabiego (XVII w. przed Chr.)⁵². Jak zostało już wcześniej skonstatowane, redakcja tego przepisu wskazuje, że monarcha nie mógł odmówić łaski cudzołożnikowi, o ile mąż darował życie niewiernej żonie⁵³. Już ta jedna wzmianka oddaje trwałą specyfikę starożytnego pojmowania ulaskawienia, niezależnie od przyjmowanej tradycji społecznej i religijnej.

W ówczesnym modelu politycznym nie sposób mówić o podmiotowości jednostki, która stanowiła jedynie element hierarchicznej struktury podporządkowanej arbitralnej woli suwerena⁵⁴. W takim rozumieniu prawo jest niczym więcej, jak jedynie narzędziem komunikacji pomiędzy władzą a poddanymi. Egzekucja przepisanych norm winna być równie pewna, co *fatum* śmierci wiszące nad każdym z ludzi⁵⁵. Suweren, niezależnie od tego, czy stanowił go sumeryjski *lugal*, egipski faraon, czy ateńska *ekklesia*, w przekonaniu współczesnych dysponował wręcz boską możliwością przelewania swej woli na rzeczywistość polityczną. Tym samym jego decyzje wymykały się z klasyfikacji wedle trójpodziału władz⁵⁶.

Ze względu na powyższe – starożytne prawo łaski stanowiło emanację woli suwerena, której immanentną prerogatywą było odstąpienie od wyznaczonych przez niego samego zasad, świadczące o niczym nieskrępowanej kompetencji⁵⁷. Taką swobodę sugeruje właśnie powyżej wspomniany przepis Kodeksu Hammurabiego, który nie jest przecież niczym więcej niż gwarancją, iż władca pod pewnymi warunkami skorzysta ze swojej prerogatywy. Drugim równie trwałym w starożytności elementem instytucjonalnym ulaskawienia był jego silnie personalistyczny charakter, zgodnie z którym relacje pomiędzy władzą a jednostką przyjmowały cechy bezpośredniego poddaństwa. Tym samym akt ten był motywowany jedynie osobą skazanego, a nie zewnętrznymi kryteriami⁵⁸.

W takim ujęciu jedynym celem niniejszej prerogatywy był interes suwerena, który postrzegał stosowanie łaski jako swoją przyrodzoną kompetencję oraz jedno ze stałych narzędzi politycznych⁵⁹. Zmiana tej logiki stanowiła długi i zróżnicowany regionalnie proces, na który szczególnie wpływ miały: rozwój filozofii greckiej, dorobek prawa rzymskiego, a nade wszystko myśl judeochrześcijańska.

Przemianę tę można abstrakcyjnie scharakteryzować jako dwuetapowy proces formowania się nowych relacji pomiędzy państwem a jednostką oraz tym samym nowego spojrzenia na prawo. Za pierwszy etap należy uznać ustanowienie niezmiennych praw natury, które ze względu na swoje boskie lub idealne źródło wiązały każdą istotę ludzką, w tym też ośrodki władzy⁶⁰. Podstawa dla ustanowienia takiego zespołu

stopniowej erozji tego systemu na rzecz stworzenia prawa opierającego się na ideach sprawiedliwości, ale obszerny bieg tych przemian nie mieści się w przedmiocie prowadzonych powyżej rozważań. Zob. A. Bryk, *Konstytucjonalizm...*, s. 37–168.

52 Zob. K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 15–27.

53 Za typowy przykład można uznać sprawę rodyjskiego sportowca Dorieusa, którego obdarzono aktem łaski ze względu na „niedopuszczalne marnotrawstwo, jakim byłoby zabicie osoby o wymienionych umiejętnościach i dokonaniach”, Ksenofont, *Hellenika*, I.5, 19, <http://www.perseus.tufts.edu/hopper/text?doc=Perseus%3Atext%3A1999.01.0206%3Abook%3D1%3Achapter%3D5%3Asection%3D19> (dostęp 08.02.2017).

54 Zob. K.A Wittfogel, *Władza totalna...*, s. 162–166.

55 Dla Grecji zob. A. Bryk, *Konstytucjonalizm...*, s. 81–112.

52 O sumeryjskich źródłach poznania prawa zob. M. Pędracki, *Przepisy prawne najstarszych „kodeksów” mezopotamskich ustanawiające kary dla ludzi wolnych*, „Analecta” 1997, nr 12, s. 7–41.

53 Zob. przypis 4.

54 Uderzające opisy tej nieskrępowanej władzy stanowią właściwie główny element najstarszych wzmianek pisemnych, poczynając od *Eposu o Gilgameszu* (ok. 3000 r. przed Chr.): „Skarżą się mężowie Uruk: »Gilgamesz chłopców i dziewice od rodziców odbiera. Na wojny chodzi i zabawia się. Chce mieć pierwszą noc z oblubienicą«, *Epos o Gilgameszu*, przeł. R. Stiller, <http://urnammu.republika.pl/gilgamesz.htm> (dostęp 08.02.2017), tabl. I. Zob. K.A. Wittfogel, *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń 2004, s. 124–133.

55 Wedle ówczesnych ideologii istotą suwerennej władzy była możliwość wymierzania kary. Zob. A. Bryk, *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Kraków 2013, s. 46–47; K.A. Wittfogel, *Władza totalna...*, s. 168–169.

56 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1, *Starożytność*, Warszawa 1961, s. 10–12, 18–20, 31–32, 37–56, 63–66, 124–128. Oczywiście na przestrzeni tysiącleci dochodziło do

zasad z natury rzeczy musiała mieć transcendentalny lub kosmogeniczny charakter, stąd też za twórców tych praw uznawano bogów patronalnych greckich *poleis* lub platońską ideę sprawiedliwości (rymska *iustitia*). Jednakże za faktyczny punkt zwrotny należy uznać upowszechnienie żydowskiej koncepcji przymierza z Bogiem, który jest, gdyż Ten ze względu na swoją niepojętość faktycznie uniemożliwił podważenie ustanowionego porządku⁶¹. W ten sposób jednostka uzyskała perspektywę umożliwiającą przejrzyste cenzurowanie władzy ze względu na funkcjonujące stałe normy moralne, które umożliwiały obalenie niegodziwego tyrana w razie potrzeby⁶².

Drugim etapem tego procesu było przyznanie organizmowi państwowemu nowego ontologicznego celu, który zastąpił poprzednio funkcjonujący system realizacji zamiarów despotycznego suwerena. Proces ten był ściśle związany z chrystianizacją germańskiej Europy i zgodnie z opinią współczesnych myślicieli uchodził za stopniowe odejście od państwa bandyckiego (*magnum latrocinium*), zdefiniowanego przez św. Augustyna, na rzecz członka chrześcijańskiej wspólnoty Bożej (*civitas Dei*). W ramach nowych założeń zdefiniowanych przez myśl zachodniochrześcijańską najważniejszym zadaniem władcy było ułatwienie jednostkom starań o zbawienie duszy⁶³.

61 „Niepojęty rozkazuje przestrzegać Prawa, a ponieważ jest niepojęty, jest poza zasięgiem jakiegokolwiek władzy, co więcej – poza zasięgiem (...) władzy przedstawiania i kształtowania Boga na obraz i podobieństwo ludzkich pragnień”, A. Bryk, *Konstytucjonalizm...*, s. 49.

62 Za modelową historię można uznać historię księcia Babilonii Baltazara, Dn 5, 1–30.

63 Więcej na temat rozwoju tej koncepcji zob. H.J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1995, s. 79–110; P. Dziwiński, *Średniowieczne prawo kościelne a prawo państwowe wobec mniejszości religijnych. Studium na przykładzie postanowień statutu Mikołaja Trąby* (w:) *Wokół prawa wyznaniowego*, red. K. Górski, J. Pokoj, Kraków 2015, s. 7–34; W. Sawicki, *Prawo międzynarodowe średniowiecznej „christianitas”*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1967, z. 5, s. 21–39; R. Sobański, *W sprawie zasady formalnej prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 1987, t. 30, z. 1, s. 3–30. O uwarunkowaniach historycznych – zob.: R. McKitterick, *Królestwa Karolingów 751–987. Władza – konflikty – kultura*, przeł. B. Hlebowicz,

Uszczegółowienie powyższej funkcji państwa przyniosła zdaniem Harolda Josepha Bermana tzw. papieska rewolucja gregoriańska, podczas której w okolicznościach kilkusetletniego konfliktu politycznoideologicznego w obronie wolności Kościoła wytworzyły się nowe prawidła życia społecznego kultury zachodniej⁶⁴. Za najważniejsze z nich należy uznać przyjęcie dobra wspólnego i ładu społecznego za faktyczny cel wszelkiej działalności politycznej, jako że wedle współczesnych stanowiły one treść Bożego prawa i element konieczny do uzyskania rzeczzonego zbawienia⁶⁵.

W tak sformułowanych prawidłach ideologicznych prawo łaski utraciło charakter uznaniowego przebaczenia jednostce wykraczającej przeciw suwerenowi, a stało się jego obowiązkiem ograniczonym konkretnymi zasadami⁶⁶. Treść instytucji zaczęła odzwierciedlać transcendentalną relację między Bogiem Ojcem a Jego stworzeniem, w ramach której człowiek miłosiernie otrzymuje niezasłużony dar życia ziemskiego, w taki sam sposób, jak został zbawiony ze swoich grzechów⁶⁷. Stąd też aksjologiczny akcent łaski przenosi się z autorytatywnego odpuszczenia winy i puszczenia czynu w niepamięć na powstrzymanie nieuchronnie grożącej kary oraz uzyskanie szansy na poprawę⁶⁸. Tak zdefiniowane pojęcie łaski niosło za sobą dwojakie konsekwencje dla samej instytucji. Po pierwsze dysponujący prerogatywą został obowiązany ją stosować zgodnie z zasadami sprawiedliwości Prawa Bożego oraz mając na uwadze dobro wspólne. Po drugie akt łaski nie

M. Wilk, Warszawa 2011, s. 94–96; C. Morris, *Monarchia papieska. Dzieje Kościoła zachodniego w latach 1050–1250*, przeł. A. Bugaj, Kęty 2015, s. 537–576.

64 H.J. Berman, *Prawo...*, s. 125–133.

65 Tym samym, jak ujął św. Tomasz z Akwinu: „Aliści celem rządów Bożych jest sam Bóg, a Jego prawo jest niczym innym, jak Nim samym”, tenże, *Summa teologiczna*, t. 13, *Prawo*, przeł. P. Belch, Londyn 1972, s. 9–10. Zob. również bullę Grzegorza IX *Rex pacificus* (w:) *Corpus Iuris Canonici*, ed. E. Friedberg, vol. II, repr., Graz 1959, s. 1–2.

66 Zob. K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 1–33.

67 P. Janowski, *Łaska – dzieje problematyki* (w:) *Encyklopedia katolicka*, t. 11, *Lu An – „Maryawita”*, red. S. Wilk, E. Ziemann, Lublin 2006, s. 385–395.

68 Szereg przykładów takiego stosowania łaski w Polsce przytacza K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 34–35.

kwestionował winy sprawcy, ale stanowił odstąpienie od egzekucji publicznoprawnych roszczeń suwerena (w szczególności kary), nie negując tym samym słusznych pretensji podmiotów cywilnych⁶⁹.

Powyzsze aksjologiczne uzasadnienie omawianej prerogatywy pozwalało na budowę silnych zależności pomiędzy władcą i ulaskawionym – a tym samym stała się ona jednym z naczelnych narzędzi politycznych

W przeciwieństwie do późniejszych teorii ustrojowych rola suwerennego króla zawierała się w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości zgodnie z zasadami zwyczajowego prawa poddanych ludów i chrześcijańskiej moralności⁷². Wraz ze stopniową ewolucją ówczesnych prawideł sądownicze kompetencje monarchy traciły na znaczeniu wobec uzyskanych uprawnień prawodawczych i powstającego aparatu wykonawczego⁷³.



W średniowieczu aksjologiczny akcent łaski przenosi się z autorytatywnego odpuszczenia winy i puszczenia czynu w niepamięć na powstrzymanie nieuchronnie grożącej kary oraz uzyskanie szansy na poprawę.

budowy autorytetu monarszego i jego pozycji ustrojowej w państwie⁷⁰. Władza średniowiecznego monarchy była w niespotykany wręcz sposób uzależniona od osobistych przymiotów władcy, który ze względu na brak nadnaturalnej legitymacji w zdecydowanie większym stopniu musiał podkreślać kulturowanie chrześcijańskich cnót moralnych⁷¹.

Jednakże właściwą legitymacją władzy królewskiej jeszcze przez stulecia pozostawał wymiar sprawiedliwości, stanowiący o prestiżowej funkcji strażnika pokoju wewnętrznego i zewnętrznego⁷⁴. Monarcha,

aevi II, seria „Monumenta Germaniae Historica”, dział *Epistolae*, t. 4, Berolini 1885, n. 119, s. 174.

69 Z art. 80 Statutów Kazimierza Wielkiego w przekładzie Świątosława z Wojcieszyna: „Chcemy, aby czkole nasz gniew jest im odpuszczon i pomsta, ale wzdy z kradziestwa i szkody uczynione, powinni mają być prawem odpowiedzieć i dosyć uczynić, podług skazania przez sędzię poleconego”, *Starodawne prawa polskiego pomniki: poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego w textcie ze starych rękopism krytycznie dobranym*, wyd. A.Z. Helcel, seria „Starodawne Prawa Polskiego Pomniki”, t. 1, Warszawa 1856, s. 109.

70 M.in. zob.: J. Pysiak, *Wielki wiek Francji Kapetyngów (w): Rozkwit średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2001, s. 143–190; S. Reynolds, *Lenna i wasale. Reinterpretacja średniowiecznych źródeł*, przeł. A. Bugaj, Kęty 2011, s. 38–101.

71 Wedle Alkuina monarcha powinien być potężny wobec wrogów, pokorny wobec chrześcijan, straszliwy dla pogan i umiłowany przez biednych. Zob. list tegoż do Karlomana (Pepina), następcy Karola Wielkiego, *Epistolae Karolini*

72 W świetnym i lapidarnym stylu ujął ten fakt O. Balzer: „Wielki pojęć ówczesnych król jest przedstawicielem i orędownikiem prawa, źródłem wszelkiej sprawiedliwości, najwyższym zwierzchnikiem sądownictwa krajowego”, tenże, *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889, s. 268.

73 Były to procesy silnie uzależnione od uwarunkowań lokalnych, stąd też różne dla większości krajów. Zob. H.J. Berman, *Prawo...*, s. 474–600; C. Morris, *Monarchia...*, s. 344–368; K. Pennington, *Władca i prawo (1200–1600). Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodnioeuropejskiej tradycji prawnej*, przeł. A. Pysiak, Warszawa 2012, s. 45–80.

74 Niezmienną pamiątką tej ideologii pozostaje tekst *Przedmowy I do statutów wiślickich Kazimierza Wielkiego*: „Kazimierz z Bożej miłości Król Polski etc., znamionujemy, jako żądając, aby poddani naszy w królestwie naszym bydlący (...) czestnie żyli (...). Bo potrzebuje częstokroć śmiałość przewrotnych, abychom nie byli samem złości zapowiedzeniem dosyć mający, ale też bychom winę pomsty przestępcom ustawili”, *Starodawne prawa...*, s. 45. Również zob.: S. Plaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, Kraków 2002,

jako symbolicznie pierwotne źródło sprawiedliwości, dysponował szeregiem możliwości przejścia spraw sądzonych w poszczególnych instancjach stanowych, specjalnych i senioralnych na drodze tzw. ewikcji, precedencji oraz w wyniku zaskarżenia wyroku (nagany sędziego i późniejszej apelacji)⁷⁵. W ten całkowicie naturalny sposób prawo łaski było wyzbyte wszelkich formalnych ograniczeń na wzór francuskiej zasady z XIII w. *toute justice émane du roi*⁷⁶.

Suma dotychczasowych rozważań na temat aksjologicznych i ustrojowych podstaw prawa łaski pozwala na przedstawienie cząstkowych wniosków dotyczących funkcjonalnego aspektu tej instytucji. Podobnie jak w starożytności, zasadniczym dzierżycielem prawa łaski w średniowieczu pozostawał suweren państwa, jednakże sama kompetencja została ograniczona wyłącznie do domeny prawa publicznego. Ścisłej zaś rzecz biorąc, oznaczała jedynie umorzenie postępowania odnoszącego się do osoby monarszej. Dodatkowo została ona uzupełniona o pewne obostrzenia materialne i formalne, gdyż musiała służyć zarówno interesowi dobra wspólnego, jak i samej osoby sprawcy. Przydany aktowi łaski religijny splendor uczynił z niego wyjątkowo potężne narzędzie polityczne oraz stworzył tradycyjne podwaliny dla traktowania jej jako prerogatywy głowy państwa.

Ze względu na powyższe największy udział w przekształcaniach instytucji miała postępująca od nowożytności laicyzacja życia politycznego, która negowała dotychczasową symbolikę i aksjologię państwa oraz tym samym pozbawiała znaczenia omawianą prerogatywę. Ten proces doskonale podsumowuje odnosząca

s. 489–494, 503–506, 533–537; P. Dziwiński, *Osadnictwo Franków w Królestwie Jerozolimskim. Studium historyczno-prawne stanu bourgeois*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2016, s. 133–138.

75 Zob. O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935, s. 210–235; W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 2010, s. 55–61, 99–100.

76 Dla zobrazowania warto zapoznać się z bezpośrednią relacją Thietmara o łaskawości Mieszka z tytułu ślubu z Odą, z którego to wydarzenia zasługą „powróciło do ojczyzny wielu jeńców, zdjęto skutym okowy, otwarto bramy więzień przestępców”, *Kronika Thietmara*, przeł. M.Z. Jedlicki, Kraków 2002, s. 83. Zob. również K. Koranyi, *Powszechna historia...*, t. 2, Średniowiecze, Warszawa 1963, s. 150–154 oraz t. 3, Warszawa 1966, s. 106–108, 114–115.

się do nowoczesności refleksja Gustava Radbrucha, który konstatuje: „Łaska była pojęciem obfitszym w znaczenie i bardziej plastycznym niż dla naszych czasów. My dzisiaj mierzymy łaskę na szalach prawa skrupulatnie co do grama”⁷⁷. Przyczynę takiego stanu rzeczy filozof upatruje w rozwoju racjonalizmu i przełożenia jego założeń na system praw naturalnych⁷⁸.

Stopniowe zrywanie z chrześcijańską ontologią na rzecz rozumowo zdefiniowanego porządku politycznego, w którym ta rzeczywistość była w zasadniczym stopniu kształtowana wyłącznie przez ludzki, naukowy i racjonalny intelekt, przyniosło kolejne już zdefiniowanie relacji państwa do jednostki⁷⁹. Nie tyle jednakże podważono celowość państwa jako taką, co poddano gruntownej krytyce chrześcijańską koncepcję zbawienia dusz i jej wpływ na organizację bytu państwowego⁸⁰. Zatem w stopniowo laicyzującej się nowożytnej Europie naczelną funkcją państwa stała się realizacja racjonalnie określonego porządku publicznego, utożsamiana niekiedy za Armandem Richelieu z tzw. racją stanu⁸¹.

Abstrakcyjne pojęcie bezpieczeństwa państwa i ładu publicznego również doczekało się swojego uszczegółowienia w ramach licznych koncepcji oświeceniowych filozofów, których znamienym elementem stała się idea umowy społecznej⁸². Tym samym państwo niczym opisywany przez Thomasa Hobbesa Lewiatan stanęło na straży postanowień abstrakcyjnego kontraktu, który ostatecznie konkretyzowano w ramach

77 G. Radbruch, *Zarys dziejów filozofii prawa*, przeł. C. Znamierowski, Warszawa–Kraków 1938, s. 257.

78 Tamże, s. 254.

79 R.P. Kranyack ujmuje nowożytną antropologię następującymi słowami: „Przeznaczeniem człowieka, jego istotowo prometejskim przeznaczeniem, było nadanie sobie samemu kształtu i celu poprzez własne panowanie nad naturą, społeczeństwem, historią i w końcu sobą”, cyt. za: A. Bryk, *Konstytucjonalizm...*, s. 295.

80 Tamże, s. 313.

81 A. Richelieu, *The Political Testament of Cardinal Richelieu*, przeł. H.B. Hill, Madison 1961, s. 77–79.

82 Zob. R. Koselleck, *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*, Warszawa 2015, s. 68–105. Autor za podstawę swojej refleksji przyjął myśl polityczną T. Hobbesa, jednakże analizę można odnieść do ogólnej koncepcji kontraktu społecznego.

konstytucji⁸³. Przyjęta ówczesnie koncepcja do dziś stanowi podstawę ideologiczną nowoczesnych państw, umożliwiając na przestrzeni dziejów faktycznie dowolne zmiany społeczne, polityczne i ustrojowe na zasadach krytyki i reinterpretacji założeń zawartej umowy⁸⁴. Tym samym niezależnie od dominujących w danym porządku społecznym i ustrojowym interpretacji rola prawa łaski ma *de facto* marginalne znaczenie tradycyjnego uprawnienia głowy państwa.

opartego o koncepcję umowy społecznej, gdzie nadrzędnym celem penalnym jest ochrona dóbr gwarantowanych przez domniemany kontrakt oraz wyrażonych w aktach prawnych⁸⁶. W takim ustroju sprawca świadomie lekceważy normy społecznej umowy, stanowiąc demoralizujący przykład, i tym samym zmusza państwo do przykładowego ukarania, resocjalizacji lub „prewencyjnej” eliminacji szkodliwej jednostki ze społeczeństwa⁸⁷.



Prawo łaski godzi w same podstawy założeń polityki karnej w ramach państwa opartego na koncepcji umowy społecznej, gdzie nadrzędnym celem penalnym jest ochrona dóbr gwarantowanych przez domniemany kontrakt.

Działo się tak, gdyż omawiana prerogatywa jest z natury rzeczą narzędziem korygującym istniejący porządek społeczny i nie może znaleźć sobie miejsca w systemie opartym o przesłanki wyłącznie racjonalne. Doskonałym przykładem tego rozumowania jest pogląd wyrażony przez Cesare’a Beccarię, wedle którego przy całkowitym wdrożeniu postulatów humanitaryzmu penalnego przebaczenie przestanie być konieczne⁸⁵. Podobnie też prawo łaski godzi w same podstawy założeń polityki karnej w ramach państwa

Równoległe do opisywanego wyżej procesu przemian ideologicznych na prawo łaski wpłynęły kolejne przemiany ustrojowe następujące z różną częstotliwością w poszczególnych państwach europejskich, a zmierzające generalnie do koncentracji władzy w obrębie jednego ośrodka politycznego⁸⁸. Skutkowały one przede wszystkim likwidacją zjawiska średniowiecznego pluralizmu prawnego oraz przyniosły restaurację prawa publicznego na wzór prawa rzymskiego i zastąpienie rozwiązań prywatnoprawnych, które dotychczasowo dominowały w stosunkach między władzą a jednostką⁸⁹. Z tego też względu charakter prawa łaski, jako

83 Zob. M. Kuniński, *Problem stanu natury i stanu politycznego w teorii umowy społecznej Thomasa Hobbesa* (w:) *Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, red. Z. Rau, M. Chmieliński, Warszawa 2010, s. 111–126.

84 Zob. Z. Rau, M. Chmieliński, *Wprowadzenie* (w:) *Umowa społeczna...*, s. 7–32.

85 „W miarę łagodzenia kar miłosierdzie i przebaczenie stają się coraz mniej konieczne. Szczęśliwy jest naród, w którym łagodzenie kar uważa się za szkodliwe! Miłosierdzie (...) powinno się wyłączyć z ram doskonałego prawodawstwa, w którym kary byłyby łagodne, a tryb sądenia prawidłowy i szybki. Prawda powyższa wydaje się surowa temu, kto żyje pod rządem bezładnego systemu karnego”, C. Beccaria,

O przestępstwach i karach, przeł. E.S. Rappaport, Łódź 2014, s. 214.

86 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013, s. 61.

87 Zob. A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2009, s. 209–214.

88 S. Grodziski, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998, s. 144–148; K. Koranyi, *Powszechna historia...*, t. 3, s. 262–265.

89 O budowie systemu prawa publicznego w Europie zob. L. Kery, *Canon Law and Criminal Law: The Results of a New Study*

osobistego uprawnienia monarchy wobec sprawców *crimen laesae maiestatis*, stał się kompetencją suwerena państwa oraz zaczął obejmować przekroczenia norm całości życia społecznego. Tym samym prawo łaski w nowożytności uzyskało pozornie zakres daleko szerszy niż w średniowieczu, gdzie miało obejmować wyłącznie czyny bezpośrednio godzące w osobę króla lub objęte jego opieką.

By pogodzić opisaną powyżej pozorną sprzeczność pomiędzy uwarunkowaniami filozoficznymi i politycznymi nowożytnego rozwoju omawianej instytucji, warto pokrótce scharakteryzować te procesy na przykładzie stosowania prawa łaski w Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Za symboliczne zerwanie ze średniowiecznym spersonalizowanym wokół monarchy sposobem postrzegania łaski należy uznać reformę sądownictwa sejmowego w 1538 r. – od tego czasu stopniowo prerogatywa ta przechodziła z rąk monarszych na rzecz sejmu walnego⁹⁰. Niniejsza ewolucja była ściśle związana z reformą ustrojową wyrażoną postulatami tzw. ruchu egzekucyjnego, której sedno wyrażało się właśnie w likwidacji „prywatnego” uprzywilejowania państwowego na rzecz suwerennego prawa publicznego⁹¹. W pismach ówczesnych myślicieli jednoznacznie stwierdzano zwierzchni charakter prawa (*ius*), którego doczesnym elementem były ustawy (*lex*) uchwalane przez ogół obywateli⁹². Tym samym zwierzchnia władza przestała być domeną królewską i przeszła w ręce sejmu, jako że monarcha „jedynie z radą i posły mógł wszystko”⁹³.

(w:) *Proceedings of the Twelfth International Congress of Medieval Canon Law, Washington D.C. 1-7 august 2004*, eds. U. Blumenthal, K. Pennington, A. Larson, Citta del Vaticano 2008, s. 407–421; K. Koranyi, *Powszechna historia...*, t. 3, s. 295–296.

90 K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 47–51.

91 W. Uruszczak, *Sejm w latach 1506–1540* (w:) *Historia Sejmu Polskiego*, t. 1, *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 110–113.

92 Powyższe twierdzenie odnosi się w szczególności do Jakuba Przyłuskiego (1512–1554), zob. W. Bernacki, *Mysł polityczna I Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 77–100. O uznaniu prawa za suwerena w Rzeczypospolitej zob. A. Dziadzio, *Polski model rządów prawa...*, s. 137–146.

93 Cytat autorstwa B. Wapowskiego za: W. Uruszczak, *Sejm w latach...*, s. 64.

Scharakteryzowane poprzednio granice *ius agra-tiandi* z art. VII ustawy zasadniczej z 1791 r. przejrzystości korespondują z tezami traktatu *O przestępstwach i karach* i tym samym stanowią kolejny przykład dla następnego etapu przemian⁹⁴. Szczególnie warty m wspomnienia akcentem tej ogólnej tendencji osłabiania ustrojowego znaczenia instytucji łaski wydaje się ponowne przekazanie kompetencji w ręce monarchy, jako że w drodze reform Sejmu Wielkiego urzą-d królewski „nic sam przez siebie nieczyniący” został faktycznie przekształcony w głowę państwa bliską dzisiejszemu jej rozumieniu⁹⁵.

Przyczyną powyższych zmian stała się nowatorska zasada zwierzchności narodu, którą art. V Konstytucji 3 maja uznał faktycznie za nadrzędną zasadę ustroju politycznego Rzeczypospolitej. Tym samym monarcha stosował akt łaski wyłącznie w zakresie poręczonym wedle woli narodu – nowego suwerena państwa, który niniejsze upoważnienie zawarł w zapisach ustawy rządowej. Ten element stanowi wspólną cechę stosowania rzeczony prerogatywy w większości państw konstytucyjnych, gdzie pozbawiona dawnej roli legitymizacyjnej staje się instytucją podporządkowaną fundamentalnym wartościom poszczególnych konstytucji⁹⁶. Tak też od ustawy zasadniczej z 1791 r. można uznać, iż kompetencja ta miała służyć dobru wszystkich obywateli ze szczególnym poszanowaniem wolności obywatelskiej oraz porządku społeczności⁹⁷.

Mając na uwadze dotychczasowe obserwacje, można podsumować funkcjonalne przesłanki prawa łaski wedle dwóch przeciwstawnych kategorii. Jeśli w modelu państwa despotycznego społeczeństw Orientu oraz chrześcijańskich monarchii średniowiecza stanowiła ona element wzmacniający stabilność ustrojową państwa, to dla ustrojów ukształtowanych na fundamencie zracjonalizowanego konceptu umowy społecznej

94 Dzieło C. Beccarii ukazało się po raz pierwszy w 1764 r.

95 Art. VII ustawy rządowej z 3 maja 1791 r., zob. Z. Szczyńska, *Ustawa rządowa z 1791 r.* (w:) *Konstytucje Polskie. Studia monograficzne polskiego konstytucjonalizmu*, t. 1, Warszawa 1990, s. 64–72.

96 W tym sensie łączy się z powstającą koncepcją *Rechtsstaat*, zob. A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa...*, s. 177–201.

97 Zob. art. 1 w zw. z art. 2 konstytucji z 17 marca 1921 r.; art. 1 konstytucji z 23 kwietnia 1935 r.

była raczej obciążeniem dla wiarygodności przyjętego reżimu. W pierwszym przypadku kompetencje prawa łaski miały wzmacniać pozycję polityczną suwerena w drodze manifestacyjnego pokazu swej potęgi oraz pozyskiwania cennych sojuszników. Pozbawiona tej funkcji łaska stała się z perspektywy ideologicznej przyżytkiem ustrojowym, który jednakże został utrzymany w tradycji większości państw europejskich.

dominującą w starożytnych despotiach celowością, idealistycznym pojęciem sprawiedliwości oraz bezpieczeństwem prawnym⁹⁹.

Odnosząc się do całości powyższych rozważań, można stwierdzić, że prawo łaski w ujęciu abstrakcyjnym stanowi kompetencję suwerena o nadzwyczajnym charakterze, która umożliwia powstrzymanie roszczeń publicznoprawnych (wybaczenie) jednostce¹⁰⁰.



W instytucji prawa łaski mamy do czynienia z antynomią w obrębie samej idei prawa wyrażanej przez konflikt interesów pomiędzy dominującą w starożytnych despotiach celowością, idealistycznym pojęciem sprawiedliwości monarchii średniowiecza oraz bezpieczeństwem prawnym absolutyzmu.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy się doszukiwać właśnie w zjawisku przeniesienia władzy zwierzchniej z organu publicznego (monarchy, sejmu) na wspólnotę obywatelską, która z natury rzeczy nie potrzebowała dodatkowych przesłanek legitymacji. Jedynym priorytetem wspólnym dla tak zróżnicowanej społeczności jak zbiorowość wszystkich obywateli może być wyłącznie sama efektywność prawa, która ze względu na swoją ograniczoność wymaga niekiedy zewnętrznych korekt. W ten właśnie sposób funkcję łaski objaśniał G. Radbruch: „W ułaskawieniu ma przychodzić do głosu prawo materialne i brać górę nad procesową prawomocnością błędnego wyroku; słuszność ma być postawiona wyżej niż sprawiedliwość, a ogólnopolityczna celowość i rozum stanu ma odnosić zwycięstwo nad celowością, ograniczoną do polityki kryminalnej”⁹⁸. Stwierdzenie filozofa potwierdza dotychczasowa analiza historyczna jej funkcjonowania, gdzie *de facto* mamy do czynienia z antynomią w obrębie samej idei prawa wyrażanej przez konflikt interesów pomiędzy

Zasadniczą funkcją takiego aktu pozostaje w najbardziej generalnym sensie powaga prawa, a w węższym – dobro całego suwerena wyrażone w naczelnej zasadzie aksjologicznej danego państwa. Stosowanie łaski jest zatem zasadniczo oderwane od interesu jednostki, przedkłada wyżej interes ogółu, lecz powinno go uwzględniać zgodnie z funkcjonującym porządkiem uznanych praw podstawowych¹⁰¹. Tym samym jest to

99 Zob. Tamże, s. 100–108.

100 Na gruncie ustawy zasadniczej z 1921 r. E. Krzymuski wygłosił pogląd, który oddaje niniejszą ogólną zasadę: „Wyrok sprawiedliwy ze stanowiska prawa obowiązującego Prezydent Rzeczypospolitej przekształca w drodze łaski w wyrok sprawiedliwy ze stanowiska prawa trafnego (...). Wyjątkowo więc, z upoważnienia Konstytucji, Prezydent Rzeczypospolitej działa tutaj nie jako organ władzy wykonawczej (art. 2), lecz władzy sądowej Narodu”, *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921*, red. W.L. Jaworski, Kraków 1924, s. 134.

101 Innymi słowy ujął niniejsze twierdzenie M. Cieślak: „Ułaskawienie to nie to, co się skazanemu należy, lecz to, na co społeczeństwo może sobie w stosunku do sprawcy pozwolić bez własnej szkody, a często nawet z pożytkiem, kierując się

98 G. Radbruch, *Zarys dziejów...*, s. 255.

instytucja, która nadaje wiarygodności przyjętemu przez prawo państwowe systemowi aksjologicznemu, dopuszczając wystąpienie nadzwyczajnej sprzeczności i prowadząc do jej usunięcia.

Wyłącznie w tej formule omawiany przez nas konkretny kształt instytucji z Konstytucji RP ma charakter spójny wewnętrznie w przyjętej aksjologii stosowania oraz zasadności dalszego funkcjonowania instytucji w demokratycznym państwie prawnym. Naród bowiem, upoważniając Prezydenta RP do stosowania prawa łaski na podstawie art. 139, wyznacza jednocześnie cel stosowania prerogatywy, którą wedle art. 1 winno być dobro wspólne wszystkich obywateli. Granice zaś określa art. 30, stanowiący o niezbywalnej godności człowieka chronionej przez władze publiczne, oraz dalsze unormowania Konstytucji RP.

Tym samym uznane przez doktrynę funkcje sprawiedliwości, humanitaryzmu i racjonalności karania zawierają się wyłącznie w szerszym celu nadania wiarygodności polskiemu systemowi prawnemu, a w tym również w wyjątkowych przypadkach realizacji interesu publicznego, jak w niedawnym przypadku ułaskawienia Nadii Sawczenko przez głowę państwa Federacji Rosyjskiej¹⁰².

4. Konkluzje

4.1. Argumentacja Sądu Najwyższego

Zgodnie z poprzednio przyjętą strukturą powyższa analiza stanowi doskonały punkt wyjścia w konfrontacji z tezami zawartymi w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów SN z 31 maja 2017 r. W swoim uzasadnieniu bowiem skład orzekający przyjął scharakteryzowane w niniejszej pracy argumenty wykładni systemowej i uznał stosowanie tzw. abolicji indywidualnej za naruszenie zasad konstytucyjnych wyra-

żonych w treści art. 10 w zw. z art. 7, art. 42 ust. 3, art. 45, art. 175 i art. 177 Konstytucji RP¹⁰³. Tym samym orzekł o procesowej bezskuteczności aktu łaski wydanego przez Prezydenta RP w dniu 16 listopada 2015 r., przyjmując za dopuszczalny wyłącznie ograniczony zakres przedmiotowy prerogatywy do osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu.

Za najważniejsze naruszenia ustrojowe, odnoszące się do zasady trójpodziału władzy, legalizmu i sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy, Sąd Najwyższy uznał uniemożliwienie aktem łaski o charakterze tzw. abolicji indywidualnej wydania prawomocnego orzeczenia. Tym samym decyzja Prezydenta RP ma uderzać w monopol sądownictwa w kwestii rozstrzygania spraw o prawach i obowiązkach jednostek lub osób prawnych, niwecząc normy konstytucyjne art. 10, art. 175 oraz art. 177¹⁰⁴. Jednakże, przyjmując poprzednio sformułowaną definicję prawa łaski, można sobie uzmysłowić, iż nie doszło do przekroczenia obowiązujących reguł proporcjonalności przy stosowaniu wyjątków od zasad konstytucyjnych¹⁰⁵, art. 139 ustawy zasadniczej stanowi bowiem upoważnienie prezydenta udzielone przez władzę zwierzchnią Rzeczypospolitej, która uprawnia wyłącznie do powstrzymania lub modyfikacji sankcji prawa publicznego¹⁰⁶.

103 Sentencja uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17.

104 Trybunał Konstytucyjny: „Interpretacja zasady podziału i równowagi władzy w odniesieniu do władzy sądowniczej wymaga, że gwarancją realizacji takiej pozycji (...) jest (...) ostateczne rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach jednostki lub osób prawnych”, wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., K45/07, OTK-A 2009/1/3.

105 Trybunał Konstytucyjny: „Wymóg rozdzielenia władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialne odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachować pewne minimum wyłączności kompetencyjnej świadczące o zachowaniu tej istoty”, orzeczenie z dnia 21 listopada 1994 r., K 6/94, OTK 1994/1/39.

106 W polskiej tradycji prawnej znane są przykłady stosowania łaski poza samą sankcją karną: art. 206 ustawy karnej skarbowej z dnia 13 kwietnia 1960 r.; art. 249 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. oraz postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 sierpnia 1965 r., VI KZP 13/65, OSNPG 8-9/1965/85.

zasadami ludzkości, wyrozumiałości, przebaczenia”, *Refleksje na temat uzasadnienia instytucji ułaskawienia w prawie socjalistycznym*, „Palestra” 1965, nr 2, s. 55.

102 Sawczenko: *Przeprasza: Że wróciłam żywa* (w:) „Newsweek Polska”, <http://swiat.newsweek.pl/nadia-sawczenko-wymieniana-na-rosyjskich-zolnierzy-gru,artykuly,386233,1.html> (dostęp 30.05.2016). Konieczność uwzględnienia podobnych sytuacji dopuszczają również S. Waltoś i P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 579.

W takim ujęciu łaska pomija merytoryczny walor orzekania o winie sprawcy, rozstrzygając wyłącznie kwestię przewidywanej ustawy kary (w formie złagodzenia lub odstąpienia)¹⁰⁷. Tym samym wkroczenie aktem łaski w procedurę instancyjną nie powinno być traktowane jako uzurpacja Prezydenta RP, ale wyłącznie jako przykład wzajemnego oddziaływania w przypadku wielokrotnie wspomianej korekty sy-

RP z niniejszej prerogatywy, ponieważ stanowi tzw. totalitarną pokusę prowadzącą do nadużyć¹¹⁰. Tym samym warto przywrócić się drugiej grupie naruszeń norm konstytucyjnych wymienionych w uzasadnieniu przez skład orzekający, a odnoszących się do praw człowieka i obywatela: art. 42 ust. 3 oraz art. 45 Konstytucji RP. Wedle Sądu Najwyższego ścisły związek pomiędzy zasadą domniemania niewinności i prawem



W przypadku zastosowania tzw. abolicji indywidualnej apelacja na niekorzyść skazanego musiałaby się ograniczyć wyłącznie do zarzutów w przedmiocie winy, skorzystanie z prawa łaski bowiem określiłoby już odpowiedzialność publicznoprawną skazanego.

stemu prawa¹⁰⁸. Stąd też konieczne jest przyjęcie za cel omawianej kompetencji dobra wspólnego, gdyż uzasadnienie interwencji władzy wykonawczej wyłącznie korzyścią jednostki podważałoby kompetencje sądu do merytorycznego orzeczenia oraz ewentualnie podawałoby w wątpliwość domniemanie niewinności¹⁰⁹. W ramach przedstawionej interpretacji stosowania prawa łaski naruszenie zasad ustrojowych byłoby możliwe w przypadku przekroczenia jej przesłanek, a w szczególności celu stosowania.

Oczywiście, przyjmując powyższe stanowisko, należy szczególnie podkreślić całkowicie wyjątkowy charakter odwoływania się do ogólnego pojęcia dobra wspólnego przy korzystaniu przez Prezydenta

107 O skutku formalnym prawa łaski K. Kaczmarczyk-Kłak, *Prawo łaski...*, s. 433.

108 Zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego: „Równowagę między władzami oznacza oddziaływanie władz na siebie, wzajemne uzupełnianie swych funkcji przez organy i wyrażanie się zarówno we współpracy władz ze sobą, jak i ich wzajemnej kontroli”, wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., K45/07, OTK-A 2009/1/3.

109 Argument ten został scharakteryzowany poprzednio, zob. P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 19–32.

do sądu jednoznacznie wskazują, iż obalenie powyższej supozycji jest możliwe wyłącznie prawomocnym wyrokiem sądu i nie są od niej dopuszczalne wyjątki¹¹¹. W tym przypadku skład orzekający uznaje tradycyjną formułę łaski jako „wybaczenia i puszczenia w niepamięć” za wiążącą i jednocześnie nie dostrzega opisywanych powyżej teologicznych korzeni tego pojęcia, nieodnoszących się do konkretnego przewinienia. Zwłaszcza iż w ramach średniowiecznego systemu prawnego odpowiedzialność subiektywna przestępstwa dopiero się kształtowała¹¹².

Tym samym władza publiczna poprzez „puszczenie w niepamięć” dawała pod sądowemu prawu do nowego życia, nie ingerując kompletnie w kwestię odpowiedzialności podmiotowej i samego zawinienia¹¹³. Nie powołując się zatem na argumenty obciążone błędem

110 W. Sokolewicz, *Artykuł 1 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej...*, red. L. Garlicki, s. 21–27.

111 Zob. wyrok TK z dnia 4 marca 2008 r., SK 3/07, OTK-A 2008/2/25.

112 A. Dziadzio, *Powszechna...*, s. 381–382.

113 Szereg przykładów przytacza E.Z. Tabuteau, *Punishments in Eleventh-Century No rmandy (w:) Conflict in Medieval*

anachronizmu oraz kontynuując dotychczasowy tok myślenia, należy stwierdzić, że stosowanie prawa łaski w swej naturze nie może ingerować w kwestię obalenia domniemania niewinności oraz związany z tym przedmiotem tok instancyjny. Nie uniemożliwia to jednakże stosowania tzw. abolicji indywidualnej, lecz jedynie potwierdza częściowo tezę Bogusława Banaszaka o dopuszczalności środków zaskarżenia w przypadku ulaskawienia przed uprawomocnieniem¹¹⁴. W takim jednakże przypadku apelacja na niekorzyść skazanego musiałaby się ograniczyć wyłącznie do zarzutów w przedmiocie winy, skorzystanie z prawa łaski bowiem określiłoby już odpowiedzialność publicznoprawną skazanego.

Układ, w którym prawo łaski dopuszcza dalsze postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności za czyn zabroniony, chroni również prawo do sądu przysługujące pokrzywdzonemu (a w szczególności oskarżycielowi posiłkowemu)¹¹⁵. Utrzymuje bowiem element niematerialnego zadośćuczynienia w postaci wydane go orzeczenia oraz dodatkowo ułatwia kompensację w drodze postępowania cywilnego¹¹⁶. Wpisuje się także w przedstawioną ciągłość historyczną instytucji oraz stanowiącą punkt odniesienia dla prowadzonych rozważań definicję.

Powyższy szeroki zakres znaczeniowy łaski może budzić skojarzenia ze znanymi w literaturze argumentami *ad absurdum* odnoszącymi się do błędnie rozumianej literalnej wykładni art. 139 Konstytucji. Na ich podstawie dowodzi się, że brak wyrażonych *expressis verbis* ograniczeń konstytucyjnych dopuszczałby interwencjonizm prezydenta także w stosunki pomiędzy podmiotami prywatnymi¹¹⁷. Przy sformuło-

wanej w niniejszym opracowaniu definicji łaski takie sytuacje nie mogą mieć miejsca, ponieważ jest to prawo powstrzymania jurysdykcji suwerena w domenie publicznej. Tym samym jest to odstąpienie od dolegliwości wymierzonej jednostce lub osobie prawnej, którego dokonuje się ze względu na nieprzewidywany prawem interes wszystkich obywateli. Tak przyjęty charakter łaski stanowi niejako emanację rzymskiej zasady *volenti non fit iniuria*¹¹⁸.

W podobny sposób można wyjaśnić powszechnie przyjętą niemożliwość zastosowania łaski do dolegliwości o odmiennym od karnego charakterze: leczniczych środków zabezpieczających, środków wychowawczych oraz kosztów postępowania¹¹⁹. Wedle składu orzekającego jednoznacznie wskazują one na wewnętrzną sprzeczność zwolenników zatrzymania się na wykładni literalnej przepisu, którzy przyjmują takie twierdzenia, nie dopuszczając kontekstowej wykładni językowej przepisu. Podobny problem nie występuje także w przyjętej formule omawianej instytucji, gdyż z jednej strony są to środki mające na celu resocjalizację i tym samym dobro skazanego¹²⁰, z drugiej zaś zastosowanie łaski w wyżej wymienionych przypadkach w oczywisty sposób stałoby w sprzeczności z interesem wszystkich obywateli.

Ostatnią kwestią, którą w szerszym stopniu poruszył skład orzekający, dokonując wykładni art. 139 Konstytucji, jest znaczenie zd. 2 tego przepisu: „prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu”. Argument ten został już podniesiony poprzednio przez Andrzeja Szymta, który odwołał się do rozumowania *a minori ad maius*: jeśli niemożliwe jest stosowanie łaski wobec skazanych przez Trybunał Stanu, to tym bardziej wobec tych, co do których postępowanie się toczy¹²¹. Odmienny pogląd przedstawił Ryszard Piotrowski, który dokonując wykładni niniejszego przepisu, zauważa brak określenia na wzór „w szczególności” i tym samym powołuje się na zasadę *exceptiones non sunt extendendae*¹²².

Europe. Changing Perspectives on Society and Culture, eds. W.C. Brown, P. Górecki, Aldershot 2003, s. 131–149.

114 B. Banaszak, *Prawo...*, s. 497.

115 O przysługującym prawie do sądu zob. wyroki TK: z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2001/3/52; z dnia 18 maja 2004 r., SK 38/02, OTK-A 2003/5/38.

116 O uprawnieniach pokrzywdzonego zob. wyrok TK z dnia 30 września 2014 r., SK 22/13, OTK-A 2014/8/96.

117 Niektórzy również korzystają z tego argumentu, by wykazać sprzeczność metodologiczną zwolenników tzw. abolicji indywidualnej, opierających się w powszechnym mniemaniu na wykładni literalnej. Zob. P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy...*, s. 26.

118 *Digesta* 47,10,1,5.

119 Zob. K. Kaczmarczyk-Klak, *Prawo łaski...*, s. 445–447.

120 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, s. 547–552.

121 A. Szymt, *Opinia w sprawie...*, s. 73.

122 „W art. 139 Konstytucji nie ma przecież słów „w szczególności”, które odnosiłyby się do wyznaczenia zakresu osób, do

Zarówno przeprowadzone przez Sąd Najwyższy rozumowanie *a fortiori*, jak i założenie o intencjonalnym ograniczeniu prawa łaski do skazanych prawomocnym wyrokiem sądu przez ustrojodawcę, nie odpowiadają rzeczywistości. W przeciwieństwie bowiem do osób skazanych przez Trybunał Stanu akt łaski ogłoszony podczas toczącego się procesu nie mógłby przynieść tak daleko idących strat dla wiarygodności obowią-

historycznej, ale także zapewnia jej spójność instytucjonalną na gruncie ustawy zasadniczej z 1997 r.

Uregulowanie to, będące *de facto* peryfrazą art. 25 ust. 1 konstytucji z 1952 r., jest dowodem przyjęcia obcych tradycji ustrojowych związanych z rosyjską kulturą prawną i koncepcją samodzielną przez Polską Republikę Ludową po 1945 r. Potwierdza tę opinię znany fakt przygotowywania ustaw zasadniczych



Zarówno przeprowadzone przez Sąd Najwyższy rozumowanie *a fortiori*, jak i założenie o intencjonalnym ograniczeniu prawa łaski do skazanych prawomocnym wyrokiem sądu przez ustrojodawcę, nie odpowiadają rzeczywistości.

zującego systemu prawnego – ze względu na jeszcze nieobalane domniemanie winy. Tym samym rozumowanie winno zostać odwrócone, gdyż z perspektywy celu prawnego instytucji to właśnie ulaskawienie po orzeczeniu stanowi większą szkodę. Ponadto Leszek Wilk w czerwcu 1997 r., czyli w trakcie prac nad obowiązującą Konstytucją RP, apelował o wyrażone *expressis verbis* ograniczenie zakresu przedmiotowego łaski do postępowań prawomocnie zakończonych¹²³. Stąd też nie można przyjmować, iż łaska stanowiła w tamtym czasie pojęcie zastane.

4.2. Skutki dopuszczenia abolicji indywidualnej

Przyjęcie wykładni art. 139 Konstytucji RP *in favorem* szerokiego zakresu przedmiotowego prawa łaski nie tylko stanowi konsekwencję logiczną wykładni literalnej przepisu oraz element tradycyjnej ciągłości

państw satelickich ZSRS w Moskwie, co zresztą stanowiło świadomy element kolonizacji Europy Środkowej pod pozorami walki ideologicznej. Za miarę sprzeciwu Polaków wobec okupacji można uznać dzieje prawa łaski, które przez dziesiątki lat utrzymało swoją polską, tradycyjną formułę.

Jednakże precedens z 16 listopada 2015 r., który pojawił się w całkowicie odmiennych uwarunkowaniach politycznych i kulturowych, nie może zostać potraktowany za bezprawne przekroczenie dotychczasowej praktyki. Przyjmowany przez Sąd Najwyższy pogląd o pojęciu zastanym stanowi bowiem błędną interpretację rodzimej tradycji ustrojowej jako normatywnie wiążącej w dzisiejszych okolicznościach. Takie podejście prowadzi wyłącznie do jednego wniosku: iż stosowanie tzw. abolicji indywidualnej przez Prezydenta RP jest niemożliwe ze względu na zasadę *desuetudo*. Jednakże na gruncie art. 87 ustawy zasadniczej prawo zwyczajowe zostało pozbawione normatywnego charakteru¹²⁴.

których nie stosuje się prawa łaski, a więc ustala zakres swego rodzaju wyjątku, który nie powinien podlegać rozszerzającej interpretacji. Wprowadzenie owego wyjątku w ustawie zasadniczej budziło wątpliwości w toku prac Komisji Konstytucyjnej”, R. Piotrowski, *Stosowanie prawa...*, s. 166.

123 L. Wilk, *O instytucji...*, s. 58.

124 Nawet gdyby można było zastosować zwyczaj, to konstytucyjnym elementem jego normatywnego charakteru jest *opinio communis*, o której z oczywistych przyczyn nie może być mowy. *Digesta* 1,3,34.

Podobnie formułowane powszechnie zarzuty naruszeń zasad konstytucyjnych przez akt łaski wydają się dosyć problematyczne na tle teorii o dyskrejonalnym charakterze prerogatywy dzierżonej wyłącznie przez Prezydenta RP¹²⁵. Zgodnie bowiem z dominującym obecnie poglądem sprecyzowanym przez Roberta Alexego ważenie w takim przypadku zasad konstytucyjnych pozostaje w ręku uprawnionego organu¹²⁶.

Ponadto Prezydent RP, stosując prawo łaski, podlega kontroli niezawisłych organów powiązanych funkcjonalnie z wymiarem sprawiedliwości w postaci Trybunałów Konstytucyjnego i Stanu. Także wyłącznie pierwszy z nich w trybie art. 189 Konstytucji może ostatecznie rozstrzygnąć problem skutków omawianego precedensu, dokonując tym samym wiążącej wykładni prawa łaski na gruncie obowiązującej ustawy zasadniczej. Trybunał Stanu zaś dysponuje kompetencją wtórnej oceny przesłanek stojących za konkretnym aktem łaski i tym samym możliwością popełnienia tzw. deliktu konstytucyjnego w trybie art. 145 Konstytucji RP.

Mając wzgląd na powyższe argumenty, nie można się w pełni zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r. Natomiast godnym uwagi rozwiązaniem problemu tzw. abolicji indywidualnej w polskim systemie prawnym byłoby przyjęcie zmodyfikowanej tezy postawionej przez B. Banaszaka, zakładającej, iż skorzystanie z prawa łaski przez Prezydenta RP nie prowadzi do umorzenia postępowania w przedmiocie winy¹²⁷.

W takim przypadku konstatacja składu orzekającego o braku konsekwencji procesowych ulaskawienia przed uprawomocnieniem wyroku sądowego nie straciłaby na zasadności, choć winno się w jej ramach zauważyć bezprzedmiotowość apelacji w przedmiocie kary. Proponowane rozwiązanie niewątpliwie odbiega od powszechnie przyjętego przekonania doktryny o samym charakterze prawa łaski w polskim porządku

prawnym, jednakże niewątpliwie koresponduje z jej historycznym charakterem i zapewnia równocześnie optymalną ochronę praw stron procesu karnego. Niecodziennność powyższej tezy zapewne będzie budzić kontrowersje i nic w tym dziwnego, jak bowiem chce G. Radbruch, jest omawiana instytucja prawa całkowicie obca: „Podobnie jak cud przełamuje prawa świata fizycznego, tak łaska jest cudem, niezającym praw w granicach świata norm”¹²⁸.

W niniejszym opracowaniu autor analizuje współczesne opinie w przedmiocie dopuszczalności prawa łaski przed prawomocnym skazaniem w polskim systemie prawnym. Z pomocą metodologii stosowanej przez nauki historycznoprawne stara się przedstawić nową definicję instytucji łaski, która mogłaby rozwiązać szereg sprzeczności pojawiających się w ramach obecnego dyskursu oraz uzewnętrznić w rozumowaniu przyjętym przez Sąd Najwyższy na kanwie uchwały I KZP 04/17.

Bibliografia

- Alexy R., *Constitutional Rights and Proportionality*, „Revus” 2014, t. 22, s. 51–65.
- Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921, red. W.L. Jaworski, Kraków 1924.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2012.
- Balzer O., *Studia nad prawem polskim*, Poznań 1889.
- Balzer O., *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935.
- Baran B., *Prawo łaski w polskim systemie prawnym na tle powszechnym*, Sosnowiec 2011.
- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, przeł. E.S. Rappaport, Łódź 2014.
- Berman H.J., *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa 1995.
- Bernacki W., *Myśl polityczna I Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989.
- Bryk A., *Konstytucjonalizm. Od starożytnego Izraela do liberalnego konstytucjonalizmu amerykańskiego*, Kraków 2013.
- Cieslak M., *Refleksje na temat uzasadnienia instytucji ulaskawienia w prawie socjalistycznym*, „Palestra” 1965, nr 2, s. 49–55.
- 128 G. Radbruch, *Zarys dziejów...*, s. 258.

125 Zob. K. Kozłowski, *Prawo łaski...*, s. 207–212 oraz postanowienie TK z dnia 23 czerwca 2008 r. w przedmiocie mianowania sędziów, Kpt 1/08, OTK ZU 2008/05/97.

126 Zob. R. Alexy, *Constitutional Rights and Proportionality*, „Revus” 2014, t. 22, s. 51–65.

127 B. Banaszak, *Prawo...*, s. 497.

- Corpus Iuris Canonici*, ed. E. Friedberg, vol. II, repr., Graz 1959.
- Dziadzio A., *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 1, s. 177–201.
- Dziadzio A., *Polski model „rządów prawa” a europejska wizja „państwa prawa” z XIX wieku (w:) Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Stroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 137–146.
- Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2009.
- Dziwiński P., *Osadnictwo Franków w Królestwie Jerozolimskim. Studium historyczno-prawne stanu bourgeois*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2016.
- Dziwiński P., *Średniowieczne prawo kościelne a prawo państwowe wobec mniejszości religijnych. Studium na przykładzie postanowień statutu Mikołaja Trąby (w:) Wokół prawa wyznaniowego*, red. K. Górski, J. Pokoj, Kraków 2015, s. 7–34.
- Epistolae Karolini aevi II*, seria „Monumenta Germaniae Historica”, dział *Epistolae*, t. 4, Berolini 1885.
- Gardecki L., *Prawo karne*, Warszawa 1994.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015.
- Grodziski S., *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998.
- Hedelsman M., *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909.
- Janowski P., *Łaska – dzieje problematyki (w:) Encyklopedia katolicka*, t. 11, *Lu An – „Maryawita”*, red. S. Wilk, E. Ziemann, Lublin 2006, s. 385–395.
- Kaczmarczyk-Kłak K., *Prawo łaski w Polsce na tle porównawczym dawniej i współcześnie*, Rzeszów 2013.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.
- Kardas P., Giezek J., *Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej „Palestra”* 2016, nr 1–2, s. 21–40.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- Kersten A., *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.
- Kery L., *Canon Law and Criminal Law: The Results of a New Study (w:) Proceedings of the Twelfth International Congress of Medieval Canon Law, Washington D.C. 1–7 august 2004*, eds. U. Blumenthal, K. Pennington, A. Larson, Citta del Vaticano 2008, s. 407–421.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 1–5, Warszawa 1999–2007.
- Konstytucje Polskie. Studia monograficzne polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, Warszawa 1990.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne*, Warszawa 2008.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1–3, Warszawa 1961–1966.
- Koselleck R., *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*, Warszawa 2015.
- Kozłowski K., *Prawo łaski Prezydenta RP. Historia. Regulacja. Praktyka*, Warszawa 2013.
- Kronika Thietmara*, przeł. M.Z. Jedlicki, Kraków 2002.
- Krzymski E., *System prawa karnego*, Kraków 1921.
- Makowski W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1920.
- Malec J., Malec D., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000.
- Małajny R.M., *Trybunał Konstytucyjny jako strażnik Konstytucji „Państwo i Prawo”* 2016, nr 10, s. 5–22.
- McKitterick R., *Królestwa Karolingów 751–987. Władza – konflikty – kultura*, przeł. B. Hlebowicz, M. Wilk, Warszawa 2011.
- Morris C., *Monarchia papieska. Dzieje Kościoła zachodniego w latach 1050–1250*, przeł. A. Bugaj, Kęty 2015.
- Murzynowski A., *Ułaskawienie w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965.
- Pennington K., *Władca i prawo (1200–1600). Suwerenność monarchy a prawa poddanych w zachodnioeuropejskiej tradycji prawnej*, przeł. A. Pysiak, Warszawa 2012.
- Peretiakowicz A., *Cezaryzm demokratyczny a konstytucja polska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, t. 9, s. 367–376.
- Pędracki M., *Przepisy prawne najstarszych „kodeksów” mezopotamskich ustanawiające kary dla ludzi wolnych „Analecta”* 1997, nr 12, s. 7–41.
- Piotrowski R., *Stosowanie prawa łaski w świetle Konstytucji RP „Studia Iuridica”* 2006, nr 45, s. 165–171.
- Plaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, Kraków 2002.
- Postępowanie karne. Część szczególna*, red. J. Skorupka, Warszawa 2013.
- Pysiak J., *Wielki wiek Francji Kapetyngów (w:) Rozkwit średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2001, s. 143–190.
- Radbruch G., *Zarys dziejów filozofii prawa*, przeł. C. Znamierowski, Warszawa–Kraków 1938.
- Reynolds S., *Lenna i wasale. Reinterpretacja średniowiecznych źródeł*, przeł. A. Bugaj, Kęty 2011.

- Richelieu A., *The Political Testament of Cardinal Richelieu*, przeł. H.B. Hill, Madison 1961.
- Rogoziński P., *Instytucja ulaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009.
- Sarkowicz R., *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995.
- Sawicki W., *Prawo międzynarodowe średniowiecznej „christianitas”*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1967, z. 5, s. 21–39.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Sobański R., *W sprawie zasady formalnej prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne” 1987, t. 30, z. 1, s. 3–30.
- Starodawne prawa polskiego pomniki: poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego w texcie ze starych rękopism krytycznie dobranym*, wyd. A.Z. Helcel, „Starodawne Prawa Polskiego Pomniki”, t. 1, Warszawa 1856.
- Szmyt A., *Opinia w sprawie prezydenckiego prawa łaski*, „Przebieg Sejmowy” 2000, nr 6, s. 73–74.
- Tabuteau E.Z., *Punishments in Eleventh-Century Normandy (w:) Conflict in Medieval Europe. Changing Perspectives on Society and Culture*, eds. W.C. Brown, P. Górecki, Aldershot 2003, s. 131–149.
- Tobor Z., *Krótką opowieść o szczęśliwym, zakłopotanym i nieszczęśliwym interpretatorze (w:) Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011, s. 105–116.
- Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, red. Z. Rau, M. Chmieliński, Warszawa 2010.
- Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 2010.
- Uruszczak W., *Sejm w latach 1506–1540 (w:) Historia Sejmu Polskiego*, t. 1, *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 90–120.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013.
- Watelet C.H., *Grace (w:) Encyclopédie*, t. 7, Paris 1757.
- Wilk L., *O instytucji ulaskawienia (uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 6, s. 54–64.
- Wittfogel K.A., *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń 2004.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.
- Zieliński M., *Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa*, „Palestra” 2011, nr 3–4, s. 20–31.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

- Orzeczenie z dnia 21 listopada 1994 r., K 6/94, OTK 1994/1/39.
- Wyrok z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2001/3/52.
- Wyrok z dnia 18 maja 2004 r., SK 38/02, OTK-A 2003/5/38.
- Wyrok z dnia 4 marca 2008 r., SK 3/07, OTK-A 2008/2/25.
- Postanowienie z dnia 23 czerwca 2008 r., Kp1 1/08, OTK ZU 2008/05/97.
- Wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., K45/07, OTK-A 2009/1/3.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

- Uchwała z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17.
- Postanowienie z dnia 20 sierpnia 1965 r., VI KZP 13/65, OSNPG 8-9/1965/85.